

„Praca została przygotowana i wykorzystana w konkursie tematycznym „Polscy żołnierze w obronie wolnego świata 1939-1940” dla uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego w roku szkolnym 2020/2021 przeprowadzonym przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie na zlecenie Małopolskiego Kuratora Oświaty”.

# Losy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich

## Spis treści

- Początek sił zbrojnych na zachodzie, utworzenie Brygady Karpackiej(strona 5 do 6)
- Przejście pod dowództwo brytyjskie(strona od 7 do 8)
- Operacja Compass a Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich(strona od 8 do 12)
- Operacja Crusader i wielka kontrofensywa aliancka (strona od 12 do 13)
- Brygada, losy aż do czasów powojennych (strona od 13 do 14)
- „Pers” a Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (strona od 14 do 16)
- Podsumowanie (strona od 16 do 17)

## Początek sił zbrojnych na zachodzie, utworzenie Brygady Karpackiej

Pierwsze rozmowy, między stroną polską i francuską na temat utworzenia polskich sił zbrojnych na zachodzie odbyły się już w maju 1939, jednak traktat został zawarty dopiero 9 września 1939 roku przez Edouarda Daladiera i ambasadora RP Juliusza Łukasiewicza. Powodem tak długiego negocjowania paktu między sojusznikami w burzliwym okresie dla Europy, okazało się celowe przedłużanie pertraktacji ze strony Francuzów. Warto też pamiętać, że niemal natychmiast po wybuchu wojny Francja i Wielka Brytania przystąpiły do realizacji planu organizowania formacji zbrojnych na terytorium Egiptu, Libanu, Syrii i Palestyny. W obawie przed atakiem państw Osi na Turcję, sformowano francuską armię Lewantu (tak nazywano powyższy region) pod dowództwem Maxima Weyganda (członka misji wojskowej w Polsce w 1920 roku). Władysław Sikorski ówczesny premier i wódz sił polskich na emigracji rozpoczął rozmowy na temat utworzenia 15 tysięcznej brygady w Syrii, złożonej z Polaków, którzy przedostali się z Węgier i Rumunii. Takiego zdania nie podzielał gen. Vicotr Denain, twierdził, że powinno się wysłać jedynie 6 tys., skutkiem czego resztę wysłano do Francji, gdzie w większości zakończyli swoją karierę wojskową po szybkiej porażce sojusznika. Generał Gamelin zezwolił na stworzenie polskiej brygady, która powstała w Syrii w Homs, niedaleko dzisiejszego Libanu. Drugiego kwietnia 1940 r. gen. Władysław Sikorski rozkazał ustnie powołać do życia Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich a sam rozkaz pisemny został wydany w dniu 12 kwietnia 1940 r. Polscy ochotnicy przybyli z Polski przedostając się przez Rumunię i Węgry, a następnie na Bliski Wschód. Pierwszy transport przybył z Konstany (Rumunia) do Bejrutu 27 kwietnia, warto przypomnieć, że dużą część Polaków przewożono na statkach rumuńskich np. „Transylwania”, „Bessarabia”, „Lovcen”, choć zdarzały się też statki przewożące innych krajów grecki „Patris” lub polski „Warszawa”. Nasz rodzimy transportował przyszłych żołnierzy brygady karpackiej najpierw z Pireusu (Grecja), a następnie z Splitu (ówczesna Jugosławia). Wszyscy ochotnicy po przybyciu do Bejrutu byli zobowiązani do zameldowania i musieli zostać przyjęci przez Polską Stację Zborną. Posiadała dwa pułki piechoty, 1 pułk piechoty dowodzony przez podpułkownika Walentego Peszka, a drugi podpułkownika Antoniego Cieszowskiego. W skład brygady wchodziły także jednostka rozpoznawcza tylko częściowo zmotoryzowana majora Władysława Bobińskiego, posiadała też dywizjon artylerii podpułkownika Stanisława Gliwicza. Można posłużyć się tu wspomnieniem Stanisław Kopańskiego *„Na prośbę płk Kędziora zgodziłem się, aby dowódcą dywizjonu artylerii został mianowany pplk. dyp. Gliwicz, którego znałem przed wojną, (...) Dywizjonem rozpoznawczym miał dowodzić mjr.*

*Bobiński*<sup>1</sup>”. W zamierzeniach Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich miała liczyć 208 oficerów i 6840 żołnierzy i miała mieć także 1444 zwierząt pociągowych i około 550 pojazdów mechanicznych, jednak utrudnienia sprawiły, że niestety udało się zebrać dwukrotnie mniej piechurów 3437, ale więcej oficerów 319 do czasu opuszczenia Syrii<sup>2</sup>. Samym dowódcą wojskowym został wspomniany wcześniej jeszcze pułkownik Stanisław Kopański, lecz już trzeciego maja został awansowany na gen. Brygady z uwagi na wielkość jednostki, która została mu powierzona ze względu na doświadczenie i umiejętności. Jak sam wspomina „*O decyzji zakomunikował mi płk. Kędzior, pytając mnie czy chciałbym objąć to stanowisko. Odpowiedziałem, że pragnieniem moim było otrzymanie stanowiska dowódczego i jedynym zastrzeżeniem może byłoby, że jestem artylerzystą a pomiędzy wyższymi oficerami piechoty, których wybór jest tak duży byłiby może przydatniejsi ode mnie. Jeśli jednak naczelny Wódz wybrał mnie, to z radością proponowane mi dowództwo obejmę*”<sup>3</sup>. W skład Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich wchodziło bardzo często wykształceni Polacy, około 25% osób miało wykształcenie średnie bądź wyższe i w zdecydowanej większości byli zmotywowani do walki z Niemcami, w końcu przebyli tak długą drogę by znaleźć się na Bliskim Wschodzie. Uzbrojenie przybyło na początku czerwca 1940 roku, w transporcie, który przybył do Bejrutu. Znajdowały się przestarzałe karabiny francuska z I wojny światowej, z wyjątkiem ręcznych karabinów maszynowych np. najpopularniejszy Chauchat, wprawdzie też pochodził z tego samego okresu co poprzednia broń, lecz nie możemy mówić w tym wypadku o broni z innej epoki, nienadającej się do tak sprawnego użytku jak w czasach przeszłości. Gdyż Chauchat był używany normalnie podczas drugiej wojny światowej, podobnie jak Lewis brytyjski. Na przykład Mauzer Gewher 98, był produkowany i używany przez półwieku w Niemczech od 1898 roku aż do końca II wojny światowej. Poza tym dostarczono działa górskie pochodzące z ubiegłego wieku, co obrazuje myślenie początkowe sojuszników na temat tej formacji. Alianci spodziewali się tłumów Francuzów i garstki Polaków, stąd pewnie patrzenie na Polaków z perspektywy rezerwistów.

---

<sup>1</sup> Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania : zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S. B. S. K. Londyn 1951 str. 10 cit

<sup>2</sup> Dane liczb wikipedia [https://pl.wikipedia.org/wiki/Samodzielna\\_Brygada\\_Strzelców\\_Karpackich](https://pl.wikipedia.org/wiki/Samodzielna_Brygada_Strzelców_Karpackich)

<sup>3</sup> Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania : zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S. B. S. K. Londyn 1951 str. 9 cit

## Przejście pod dowództwo brytyjskie

Po zawieszeniu broni 19 czerwca i następnie kapitulacji Francji 22 czerwca, stało się niejasne, pod jakim dowódzeniem ma być Brygada francuskim czy brytyjskim, sami żołnierze Polscy po poinformowaniu przez dowódców zagwarantowali, że broni nie złożą i samorzutnie zaintonowali Rotę. W obliczu wieści o przegranej swojego kraju ówczesny dowódca francuski w obrębie bliskiego Eugène Mittelhauser dał do wiadomości, że nie skapituluje. Sprawilo to wiele kłopotów Stanisławowi Kopańskiemu najpierw w tym celu udał się specjalnie do Mittelhausera, który zapewniał go dalszej walce z Niemcami, lecz po złożeniu broni 26 czerwca Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich udała się do Palestyny. Zgodnie z radą Sikorskiego by Polacy pozostali pod dowództwem francuskim do kapitulacji Mittelhausera. Skutkiem przychylności płk. de Larminat i oficerów z dowództwa TOMO(Théâtre d'Opérations de la Me'diterranee Orientale, czyli Teatr Operacyjny Wschodniego Morza Śródziemnego) opracowano tam w nocy z 26 na 27 czerwca plan przejazdu. Po za tym de Larminat chciał oddaniu czternastu 25 mm nowoczesnych działek przeciwpancernych, oraz czołgów na jedną kompanię, a także innego sprzętu oraz dużej ilości amunicji. Czołgów Francuzi oddać nie chcieli upierał się przy tym mocno mjr. Murat, dowódca 2 batalionu czołgów R-35. Odwołano też ze stanowiska szefa sztabu TOMO pułk. de Larminat. Mittelhauser początkowo chciał Brygadę zatrzymać, a nawet rozbroić, ale po rozmowach z Kopańskim zgodził się na odejście, ale nie oddał działek przeciwpancernych 25 mm. Dopiero po rozmowach szefa sztabu, pułk. de la Villeon, mjr. Thessier i szefa francuskiej misji wojskowej przy Brygadzie, kpt. inż. des Graviers postanowił zostawić działka przy brygadzie. Cały dojazd Brygady do Palestyny trwał jeden dzień od 29 do 30 czerwca i została skoncentrowana w Samak nad jeziorem Tyberiadzkim(Galilejskim). Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich przeszła pod dowództwo Anglika Alfreda Reade Godwin-Austena. Przywitał z radością oddziały polskie i rozkazał stworzenie ośrodka zapasowego pod Laturn, dla nadmiaru oficerów, i podległą mu stacją zborną w Hajfie przeznaczoną dla ochotników. Pod Laturn Brygada rozlokowała się w pobliżu biblijnego Emmaus, z ruin zamku krzyżowców, starożytnej bazyliki i klasztorem francuskich trapistów. Dodatkowo sam obóz posiadał udogodnienia takie jak woda, urządzone umywalnie i łaźnie, kantyny, kino, baraki na kuchnie i magazyn Po przejściu z dowódzenia francuskiego na brytyjskie zaczęte wymieniać, także broń na brytyjską wspomniane działka przeciwpancerne odesłano na front do zachodniego Egiptu, a samą Brygadę dostosowano do standardów brytyjskich, ponadto miały zostać utworzone oddziały łączności, saperów, lecz te nie

przybyły z Francji skąd miały zostać przysłane, lecz została utworzona służba transportowa i zaopatrzeniowa wraz z ciężkim warsztatem naprawczym, do którego jako dowódca został przydzielony porucznik Karol Angerman. Gdy nadszedł dzień wojska polskiego 15 sierpnia obchodzono ją w uroczysty sposób, defiladę przyjmowali wysoki komisarz Palestyny i Transjordanii sir Harold Mac Michel, gen. A. R. Godwin-Austeen i dowódca wojsk australijskich na Środkowym Wschodzie gen. Thomas Blamey.

## Operacja Compass a Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich

Po włoskiej ofensywie zaczętej 13 września 1940 roku, państwa Osi przejęły Sidi Barrani (90 km w głąb Egiptu). Jednakże ofensywa została wstrzymana, ponieważ Włosi musieli zbudować rurociągi dostarczające wodę. Problemy z zaopatrzeniem pojawiały się u obu stron, gdyż środki potrzebne do prowadzenia wojny w Afryce były przewożone przez Morze Śródziemne, gdzie ścierały się floty obu państw. Uderzenie to zaniepokoiło Brytyjczyków posiadających tylko Siódmą Dywizję Pancerną i Czwartą Dywizję Hinduską w Egipcie. Strach przed druzgocącą porażką wynikał z faktu, że obie te formacje stanowiły rezerwy, ponieważ główne siły stacjonowały w Wielkiej Brytanii, na wypadek niepowodzenia w bitwie powietrznej o Anglię. 7 Dywizja Pancerna posiadała lekkie czołgi zapadające się w grząskich piaskach pustyni, przez co z początku nazwano ją „Siły mobilne” (ang. Mobile Force) zaczęto ją nazywać „Niemobilna Farsa” (ang. *Immobile Farce*). Tak zły stan armii kolonialnej zmusił dowodzących w Afryce do wysłania Polaków, a konkretnie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich do Egiptu w celu obrony portu w Aleksandrii. Brygada zajęła odcinek Dikheila, gdzie poniosła pierwsze niewielkie straty od nalotów na port Włochów i Niemców. Alianci zbierali się do kontrataku.

Ofensywa brytyjska „Compass” rozpoczęta 7 grudnia spowodowała całkowite rozbitcie armii włoskiej toczącej wojnę dodatkowo w Grecji. Pierwszym powodem tak dotkliwej klęski było rozszyfrowanie ponad 80% wiadomości lotnictwa włoskiego przez wywiad brytyjski, w dodatku do wspomnianej 7 Dywizji Pancernej dodano 50 ciężkich czołgów Matilda II, które w trakcie ataku były wprawdzie niezniszczalne, bo włoskie pociski przeciwpancerne odbijały się od pancerza pojazdu i nie dały rady go przebić, również armia włoska stacjonująca w Afryce nie miała godnego przeciwnika pancernego dla wspomnianych czołgów, ponieważ głównie składała się z piechoty. Włosi podobnie jak później Niemcy pod Stalingradem i Leningradem nie przykuwali uwagi do zmożonego przemieszczania się armii

przeciwnika, lekceważyli ją, co we wszystkich przypadkach okazało się wielkim zaskoczeniem i katastrofą. Włoskie linie obrony zostały zdobywane bez większych trudności, już 11 dnia Sidi Barrani padło, a ofensywa nie zamierzała się skończyć alianci kierowali się następnie na Tobruk i Bardii. Już w pierwszych tygodniach walk straty były porażające, aż 38 tysięcy Włochów dostało się do niewoli przy 500 zabitych po stronie brytyjskiej, poza tym „Brytyjczycy przejęli 138 000 jeńców włoskich i libijskich, setki czołgów, ponad 1000 sztuk broni i wiele samolotów, a straty WDF to 1900 ludzi zabitych i rannych, około 10 procent piechoty<sup>4</sup>” i około 845 dział i ok. 380 czołgów<sup>5</sup>. Dla Londynu operacja Compass okazała się wielkim zaskoczeniem, a jeszcze większym dla włoskich dowódców, do niewoli dostało się aż czterech generałów. Alianci przejęli więcej jeńców niż liczyła ich cała armia, więc dużą część przekazali do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Polacy zorganizowali 12 obozów dla prawie 70 tys. ludzi. Dodatkowo na początku nowego roku Brygada przeszła renowację, posiadała teraz 3 bataliony (zamiast czterech), po cztery kompanie i kompanię dowodzenia, pułk artylerii o trzech dywizjonach po dwie baterie i baterię dowodzenia, pułk rozpoznawczy (ułanów) o czterech szwadronach. Powstał nowy batalion ckm o czterech kompaniach po 12 ckm każda. Nadto były dwie kompanie przeciwpancerne, oddziały łączności, saperów, sanitarny, kompania żandarmerii i regulacji ruchu. Były też służby: zdrowia, transportowa, zaopatrzenia i techniczna.

## Ponowna ofensywa państw osi w Afryce z pomocą Erwina

### Rommel

W styczniu nowego roku 1941 rząd brytyjski chciał pójść na pomoc Grecji, skutkiem czego chciał wysłać Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich na teren Bałkan, wraz z dywizją australijską i nowozelandzką. Jeszcze 25 lutego odbyła się konferencja, w której ustalono, że Brygada ma przejść na formację górską oraz zacząć używać mułów, jako środka transportowego, wyjątkiem stał się pułk artylerii i rozpoznawczy. Rozkaz już przygotowanej do wyjazdu do Grecji Brygady odwołał gen. Wavell, ponieważ siły aliantów w Bałkanach zaczęły przegrywać a Erwin Rommel zrobił groźną ofensywę przedzierając się, aż do Tobruku, zaczynając oblężenie na początku kwietnia 1941 roku. Z oceny wojskowości była to dobra decyzja by nie walczyć w Grecji, ponieważ żołnierze Polscy zostaliby zmarnowani jak część Polaków walczących w Francji. Brygada w maju została skierowana do Marsa Matruh,

---

4Cit <https://kurier-wojenny.blogspot.com/2017/11/operacja-compass.html?m=1>

5 Dane: Zygmunt Odrowąż-Zawadzki Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku str



ufortyfikowanego miasteczka na drugiej linii frontu, ważnego punktu strategicznego, bo była to ostatnia stacja kolejowa, która dostarczała zaopatrzenie dla wojsk brytyjskich. Następnie Brygadę skierowano do Sidi Bagush (Maaten Bagush), później gen. Stanisław Kopański został wezwany do Kairu i poinformowany przez dowódcę brytyjskich sił na Bliskim Wschodzie gen. Claude'a Auchinlecka o wysłanie konwojami Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich do Tobruku. Akcja przerzutu Polaków przez Morze Śródziemne okazała się bardzo sprawna, pomimo tego, że większość konwojów płynęła w dzień obyło się bez żadnych strat wśród Polaków, chociaż jeden konwój został zaatakowany przez lotnictwo wroga. Generał Sikorski wydał odezwę trzy miesiące po dotarciu do żołnierzy polskich, *„Kiedy przed trzema miesiącami zwróciłem się do rządu brytyjskiego o wysłanie was do Tobruku, kierowałem się wyłącznie względami na interes naszego narodu. Najbardziej żywotny bowiem interes Polski wymagał, by angielsko-polski sojusz z 25 sierpnia 1939 znalazł swój dobitny wyraz w waszej obecności na froncie”*<sup>6</sup>. Od kwietnia w Tobruku broniły się wojska alianckie składające się z Dziewiątą Dywizją Australijską. Dywizja wraz z resztkami 7 Dywizji Pancerniej, odparła pierwsze uderzenie wojsk niemieckich, lecz podobnie jak pod Leningradem miasto przeszło do oblężenia i nie możliwym stało się dostarczanie drogą lądową zaopatrzenia, więc musiano dostarczać ją drogą morską. Ze szczegółowych wspomnień Jana Bielatowicza możemy przeczytać, że wobec nieugiętego oporu Australijczyków i ciężkich strat niemieckich Rommel zdecydował się na oblężenie. Dla wyminięcia twierdzy Niemcy zbudowali okrężną szosę asfaltową dokoła Tobruku(Aschenstrasse). Pomimo także rosnących wydatków na obronę jak sam wspomina, rząd brytyjski przywiązał do twierdzy ogromne znaczenie. Wokół samego Tobruku biegly trzy pierścienie obronne, obwód „perymetr” opierał się skrzydłami wschodniej i zachodniej części o morze, wyginając się ku pustyni łukiem o rozpiętości około 50 km, zostało to zrobione specjalnie by przeciwnik atakował przez naturalne głębokie łożyska stanowiące przeszkodę dla broni pancerniej. Przed całą linią obrony wykopano rów przeciwczołgowy i większość przejść zostało zastawione zasiekami, ustawiono także całe wsparcie ogniowe w dwóch rzędach, a cała zewnętrzna linia obrony miała nazwę „Red Line”. Podzielona została na trzy części zachodni, południowy i wschodni. Na części wschodniej system obrony zamknął drogę do Bardii, która była odcięta przez wojska Osi. Dodatkowo można wymienić półtora metrowe płoty kamienne, pola minowe dla piechoty i czołgów, wszystko to sprawiało, że broń pancerna, która siała postrach podczas drugiej wojny światowej m.in. taktyka

---

<sup>6</sup> Piaszczyste drogi Karpatczyków : fotografie kpt. Karola Angermana z lat 1940-1944 str. 18cit.

blitzkriegu traciła swoją skuteczność, ponieważ ciężkie stało się przebicie. Na południu prowadziła droga do lotniska w Al-Adam. Promień Tobruku miał długość 12-15 km, wewnątrz miasta były doszczętnie zniszczone budynki, port pełen wraków oraz naszpikowana stanowiskami, schronami, składami oraz sprzętem wojennym<sup>7</sup>. obrońcom pomagał fakt, iż port w Tobruku posiadał własny dostęp do wody pitnej, przez co nie trzeba było martwić się logistyką w tym przedziale. W dodatku twierdza leżała na skalistej skarpie pustynnej schodzącej w kierunku północy, a całą twierdza przypominała teatr pochylający się ku morzu. Nie możliwym do przeprowadzeni był desant morski na port, ponieważ znajdowało się tam wiele wspomnianych bunkrów i schronów bojowych, w dodatku nie pomagała dalej silna Royal Navy. Wartym uwagi była ziemia niczyja(No man's land) rozciągająca się około trzech kilometrów od oblegających Niemców i broniących się aliantów.

Oddziały polskie przejęły linię obrony wyczerpanych Australijczyków, jako pierwszy do walki włączył się 27 sierpnia pułk ułanów karpackich zastępując tym samym pułk kawalerii indyjskiej. Trzeciego października Brygada przejęła bardzo ciężki odcinek do ochrony, mianowicie wyłom na zachodnim odcinku pasa Tobruku, luzując australijską XXVI brygadę, łącznie Polacy przejęli 20 km odcinek frontu, czyli przeliczając na procenty 40% łącznego obwodu zewnętrznego. Częstym zjawiskiem w obronie były akcje patrolowe, mające na celu branie jeńców i nękanie wroga. Z czasem Polacy zaczęli robić je coraz śmiej porównywalnie do Kozaków pod Chocimem w 1621 roku, co wynika ze wspomnień Stanisława Kopańskiego. Ciężki warsztat naprawczy Brygady wykonywał zamówienia dzień i noc dla całej załogi twierdzy. W dodatku służba transportowa wykonywała transporty nocą pod ostrzałem wrogiej artylerii dalekosiężnej. Pomimo tak ufortyfikowanego terenu Niemcy zajęli w maju najwyższe wzgórze Medauer, co dawało im wgląd do całej twierdzy. Cała załoga brytyjska i polska stawała się coraz bardziej wyczerpana od nalotów i ostrzału artylerii i szturmów piechoty, potrzebna było rozbicie okrążenia!

## Operacja Crusader i wielka kontrofensywa aliancka

W nocy z 17 na 18 listopada uderzyła brytyjska 8. armia w celu wyzwolenia Tobruku, rozpoczynając operację „Crusader” nazwanej zapewne od krzyżowców chcących odbić ziemię nieprzyjacielowi. Już 7 grudnia Erwin Rommel wydał rozkaz do odwrotu, wiedział o ogromnych stratach wojsk pancernych i o tym, że nadeszła odsiecz dla oblężonego Tobruku,

---

<sup>7</sup> Janusz Zuziak „Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w obronie” Tobruku str. 11

której nie da się rady zatrzymać. Sam rozkaz do odwrotu został wykonany 9 grudnia. Tego samego dnia nocą Samodzielna Brygada Karpacka dostała rozkaz zajęcia wspomnianego wzgórza Medauer, o świcie wisiał tam już Polska flaga. Brygada dostała następnie rozkaz ścigać wroga i tak udała się pod Gazalę. Piętnastego grudnia po dwugodzinnych walkach wzgórze Carmuset er-Regem padło. Brygada zmusiła nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych pozycji, 17 grudnia Polacy doszli do dernańskiej drogi, pościg za wrogiem rozpoczęła 7 Dywizja Pancerna. Brygada właśnie pod Gazalą spędziła Boże Narodzenie, jednak nie wszyscy mieli czas świętować, gdyż Karpacki Pułk Artylerii wysłano pod Bardie obleganą wciąż przez aliantów. O świcie 31 grudnia rozpoczęto udane natarcie, gdyż twierdza skapitulowała drugiego stycznia, a sam pułk wrócił do reszty Polaków. Następnie cała Brygada została skierowana do okopania się i zorganizowania obrony pod Mechili. Była tam wraz z Brygadą Wolnych Francuzów, po dowództwem wspomnianego i życzliwego dla Polaków gen. brygady Larminata, „Jednak Polacy i Francuzi musieli dokonać odwrotu przez ciężką do pokonania pustynię. Po drodze palono wszystko, czego nie można było wziąć dalej by nie służyło dalej Niemcom głównie sprzęt. O świcie 4 lutego Brygada dobiła o świcie do Gazali, jako ostatni oddział 8. armii. Później został podporządkowana wraz z Brygadą Wolnych Francuzów 1, Dywizji Piechoty Afrykańskiej. Dowódca owej formacji George Brink prosił głównodowodzącego 8. Armii o czołgi w odpowiedzi dostał „Czołgów nie ma, natomiast może zamiast czołgów otrzymać brygadę polską<sup>8</sup>”. Następnej Brygada zaczęła bronić Gazali, walki miały charakter pozycyjny, jak sam Jan Bielatowicz wspomina ziemianki były wykute w skale, lecz nie nadawały się do wygodnego mieszkania, ponieważ gwałtowne ulewę zalewały schrony i stanowiska. Dziewiątego lutego rozpoczął się pierwszy nalot, więc Polakom udało się zestrzelić bombowiec wroga, a drugi zestrzelił myśliwiec brytyjski. Brygada coraz mocniej odczuwała zmęczenie walkami. Gen Kopański nalegał na wycofanie z walk Brygady, lecz Brytyjczycy nie chcieli się zgodzić na taki obrót sprawy, argumentowali to tak, że liczba osób przeznaczonych do ewakuacji jest za duża, by odbyło się to w sprawny sposób i nie znalazło się tyle osób do zastąpienia Polaków. Brytyjczykom chodził po głowie pomysł połączenia Brygady z uchodźcami z ZSRR, skutkiem czego część oficerów wysłano do brytyjskiej szkole w Hajfie, aż w końcu 17 marca oddziały Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich zostały zluźnione i wysłane do obozu w El-Amirija, gdzie dotarły 22 marca. Czas przybycia do Aleksandrii i tworzenia 3. Dywizji Strzelców Karpackich, był zasłużony urlopem i wypoczynkiem. Po walkach stoczonych przez Brygadę można zrobić

---

<sup>8</sup> Tomasz Stempowski „Piaszczyste drogi Karpatczyków” str. 13

podsumowanie, łącznie zginęło 156 osób, a zostało 467 rannych i 15 ludzi uznano za zaginionych. Rozdano 32 krzyże *Virtuti Militari*, 744 krzyże walecznych i około dwudziestu odznaczeń brytyjskich. Następnie Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich wcielona do 3. Dywizji Karpackiej złożoną z Polaków przybyłych z Rosji.

## Brygada, losy aż do czasów powojennych

Dalszy los Brygady był naznaczony wieloma trudnościami, ale i zwycięstwami np. pod Monte Cassino, uczestniczyła w takich bitwach jak pod Ankonę lub o Bolonię. Kontynuowała marsz nad Adriatykiem, gdzie 2 Korpus stracił prawie 500 osób. Po skończeniu wojny, niektórzy Karpatczycy wrócili do Polski, co dla wielu skończyło się tragicznie. Jednak wielu nie zdecydowało się na taki krok i pozostało w Wielkiej Brytanii. Wszyscy zostali przyjęci raczej chłodno nikt nie dostał prawie emerytury oprócz Władysława Andersa, Mateusza Iżyckiego, Stanisława Kopańskiego i kilku innych. Wszystkich Polaków poddano demobilizacji i zaczęli wykonywać zazwyczaj podrzędne zawody. Stanisław Maczek słynny dowódca dywizji pancerniej został barmanem, a ojciec polskich spadochroniarzy magazynierem, jak po latach pisał „Przez 17 lat pracowałem w fabryce, jako oficjalnie nieznan, prowadząc żywot podwójny, zwykłego robotnika przez 5 dni w tygodniu, jako <<szeregowiec fabryczny>>- , oraz resztę dni tygodnia dostojny żywot polskiego generała”<sup>9</sup>. Warto zwrócić tu uwagę na stanowisko rządu emigracyjnego, który stracił poparcie państw zachodnich w lipcu 1945 roku, z początku chciał zatrzymać jak najwięcej Polaków za granicami by w razie wybuchu III wojny światowej, mogły zostać użyte w boju. Wszystko zmieniło się po czasie, gdy sytuacja polityczna nie wskazywała na wybuch tak wielkiego konfliktu. Powstawały nawet specjalne instrukcje powrotu do Polski z zagranicy, sam traktowano za sprawę indywidualną, nie mogły do kraju wrócić osoby związane z establishmentem na emigracji. Szczególnym zainteresowaniem Polaków do wyjazdu były kraje anglosaskie i Ameryka Południowa, do której udało się 30 000 żołnierzy z 2 Korpusu Polskiego. W Argentynie społeczność Polska w 1971 r. uczciła 30 rocznicę bitwy pod Gazalą i Tobrukiem.

---

1) <sup>9</sup> Tadeusz Wolsza, *Polacy na emigracji 1945-1956*. Str. 270-271

## „Pers” a Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich

Karpatczycy byli w większości narodowości polskiej, ale nie ma nic dziwnego, że od każdej reguły zdarzają się wyjątki. Z Teheranu przybył jak nazwali go później Polacy Władysław Kwaterajtis oraz trzech innych Irańczyków, o których wspominał. Polacy nie nazywali go Irańczykiem, lecz „Persem”, ponieważ jeden z żołnierzy, pamiętał, że jest tam Persja i jak sam mówił, że tyle lat ma człowiek i jeszcze tak dawno szkołę skończył, a będzie sobie głowę zaprzętał geografiami. Sama rozmowa kwalifikacyjna do armii wyglądała następująco,

- Wyszkolenie ma kolega? -Polak zapytał.

-Co takiego? Co mam? Jeszcze mi nie bardzo idzie po polsku w Teheranie nie było z kim rozmawiać. Po rosyjsku po persku, po francusku owszem, skolko ugodno. Człowiek tam się urodził, zasiedział, Polski nigdy nie widział – a teraz wstyd. Domówić się nie potrafi. Ale się nauczę. U mnie są duże chęci. Jak zajedziemy do Polski będę mówił jak panowie. – odparł „Pers”

-Już my kolegę podciągniemy. No a z bronią obchodzić się umiecie? - pocieszał polski żołnierz.

-Tak. - odpowiedział krótko.

Ponadto nasz nowy rekrut Brygady najszybciej rozbroił i zmontował Brenę, zrobił to najlepiej i najszybciej ze wszystkich w tylko 47 sekund. Dostał nawet za to dyplom od majora. Władysław był prymusem w kompanii, chwalili go za to Polscy oficerowie.

Później po przetransportowaniu drogą morską Karpatczyków, Jan Erdman(autor pamiętnika) nie widywał „Persa”, oprócz zmiany czujki.

-Kto idzie? - wartownik zapytał.

-Zmiana. - Jan Erdman odparł.

- Że zmiana – to wiem, już nawet zaspaliście dwadzieścia minut, ale kto wlecze się za tobą? - stojący na czujce stwierdził i zapytał.

– Kwaterajtis. – odpowiedział.

- Kto? - zapytał.

- Nie wiesz? No – Kwaterajtis, Pers. – powiedział Jan Erdman z lekkim zdziwieniem.

- Ah, Pers.. Tak mów od raz. Kładźcie się tutaj. Ty uważaj w prawo, w lewo Pers(...). - westchnął.

Nasz kolega z Iranu zdobył sobie ogólną sympatię kolegów za wywiązywanie się ze służby i za wiele innych czynności, jednak jego największym przyjacielem był Michał z Nowego Targu

.Majsterkowali wspólnie naprawiali porzucone karabiny wroga i tak naprawili z włoski ckm Schwarzsosa lub zdobyczną Brede(włoki ręczny karabin maszynowy), do którego zrobiono specjalną śrubkę by znów mógł działać. Za szczyt współpracy polsko-„perskiej” można uznać puszkę przeciwczołgową, wykonaną z puszki i pięciu włoskich granatów przeciwpancernych, jednak nasz wynalazek z niewiadomych przyczyn zaczął burczeć oraz syczeć, ale „Pers” zorientował się w porę i rzucił granat do dołu, a sam upadł na ziemię, nastąpił wybuch i nikomu nic się nie stało. Podchorąży surowo zabronił dalszych badań, choć trzeba docenić trud pracy i pomysłowość. Najczęściej Kwaterajtis mówił o swojej ojczyźnie, raz nawet wybuch spór o najlepsze owoce, Polacy wybrali gruszki i jabłka, a „Pers” wybrał winogrona truskawki i maliny. Polak kończy dyskusję: - „Skończ – że raz już ze swymi bulwami! Jeśli chodzi, nawet nauka mówi, że jabłka i gruszki są najlepszym owoce, bo posiadają najwięcej witamin, więc co: z nauką chcesz wojować .”

W dodatku Władysław chciał zamieszkać we Lwowie, ponieważ zamierzał studiować kierunek techniczny, Polacy mu podpowiedzieli, że Warszawie nauka jest teoretyczna, a we Lwowie praktyczna, przez co wybrał Lwów. Miał nawet w planie tuż po końcu wojny udać się najpierw do Teheranu by zobaczyć matkę, a później do Polski z zamiarem zamieszkania na stałe. Pewnego razu dowódca kazał zaatakować rozbity czołg, skutkiem czego nasz dzielny „Pers” wraz z Polakami skradali się do pojazdu przy którym miał być oddział niemiecko-włoski chcący go naprawić, bądź podholować do swojego obozu. Polacy skradali się uważając na miny, gdy byli dostatecznie blisko zaczęli się czołgać. Nagle zaczął się ostrzał czterech karabinów włoskich. W dodatku zaczęli pojawiać się pierwsi ranni wśród Polaków, rannych z rozkazu dowódcy miał eskortować Kwaterajtis, więc zaczęto go wołać by przyszedł, lecz on milczał. W końcu jeden z naszych podszedł do niego i zobaczył leżące ciało, rozerwane od wybuchu miny. Jak później wywnioskowali jego koledzy musiał zahaczyć karabinem o zapalnik miny, przez co wszystkie odłamki ze szrapnela trafiły we Władysława. Spoczął na cmentarzu w Tobruku. Przy badaniu dokumentów wyszło na jaw, że

nie skończył nawet 18 lat, wyszła też druga rzecz na jaw, że był jedynakiem, więc koledzy zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla jego rodziny w Iranie. List krążył z ziemianki do ziemianki i ostatecznie zebrano 350 funtów, zostało też 8 funtów Persa na podróżę po końcu wojny m.in. do Polski. Wszystko to odesłano do ojczyzny bohatera. Niby nie wynagrodziło to straty syna, lecz chodziło o symbol koleżeństwa i zaufania<sup>10</sup>.

## Podsumowanie

Począwszy od 12 kwietnia 1940 roku, kiedy można mówić o początkach jednostki, po rozformowanie już jako 3 Dywizje Strzelców Karpackich w Wielkiej Brytanii w 1947. Brygada przeszła bardzo długą drogę zaznaczoną dużymi trudami i zwycięstwami m.in. broniąc Tobruku, przełamując opór niemiecki pod Gazalą pod koniec 1941 roku, zdobywając Bardię wraz z wojskami brytyjskimi, gdzie odznaczył się Karpacki Pułk Artylerii. Warto tu wspomnieć o decydującym wkładzie w tworzeniu polskich sił zbrojnych w Afryce północnej, poskutkowało to utworzeniem słynnej armii Władysława Andersa, przez co udało się odnieść tak słynne zwycięstwa jak pod Monte Cassino lub pod Ankoną, w których to miejscach oczywiście brali udział Karpatczycy. Brygada walczyła dzielnie, pomimo bardzo często niechętnego spojrzenia, niektórych aliantów np. Mittelhausera, który chciał początkowo rozbroić po swojej kapitulacji Polaków. Jednak po rozmowach ze Stanisławem Kopańskim pozwolił odejść Polakom, ale kazał zostawić przy jego wojsku działa przeciwpancerne. Owe działka chciał podarować Brygadzie życzliwy pułkownik de Larminat(wspomnianą broń po rozmowach z innymi aliantami Mittelhauser oddał Brygadzie). Dla Polaków okazał się też dobrze nastawiony Anglik Alfreda Reade Godwin-Austena, który przyjął ich uprzejmie podczas przechodzenia pod dowództwo brytyjskie. Jednak pomimo dobrych chęci niektórych dowódców Brygada na samym jej początku miała bardzo przestarzałe wyposażenie np. działa górskie pochodzące z ubiegłego wieku lub karabiny z I Wojny Światowej, a sami Polacy do końca wojny w Afryce dalej nie posiadali skutecznej broni przeciwpancernej. Powyższa wypowiedź pokazuje stosunek sojuszników do tej formacji, choć oczywiście zdarzały się wyjątki jak wspomniany Francuz de Larminat. Nie jest to zupełna nowość, przecież Dywizjon 303, miał także przestarzały sprzęt i w ogóle miał nie zostać wystawiony w Bitwie o Anglię. Praca żołnierzy polskich była bardzo ciężka fizycznie i psychicznie, ciężki fizycznie był

---

<sup>10</sup> Cały rozdział i wszystkie dane z książki Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania: zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S. B. S. K. rok 1951 Londyn strony 188-194, wspomnienia Jana Erdamana.

charakter walk gdyż działania zbrojne odbywały się w nocy, przez co spanie w dzień przy żarzącym słońcu okazało się czymś zupełnie normalnym. Po za tym dochodziły takie trudności jak nieprzyjazne zwierzęta, skorpiony, jadowite węże. Ponadto upał pewnie nie pomagał nieprzystosowanym do tego Polakom. Ukryte miny powodowały dwa efekty psychologiczny i fizyczny. Skutkowały śmiercią albo mogły urwać kończynę. Za to psychologiczny efekt był taki, że żołnierz bał się stawić krok i we wszystkim widział zapalnik np. najczęściej w korzeniach. W końcu nasz „Pers” zginął od miny, co spowodowało zapewne obciążenie psychiczne na jego kolegach, zwłaszcza Michale, który był jego najlepszym przyjacielem. Podane przykłady wskazują, że praca w mundurze nie należała do łatwych. Cały trud Polaków w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich powinien zostać zapamiętany, a w żadnym wypadku nie powinien zostać zapomniany, gdyż żołnierze Polscy ukuli oręż do pokonania wroga, jakim była III Rzesza dla całej Europy.

## Inne informacje dotyczące S.B.S.K

Tadeusz Krząstka: „(...) od początku istnienia Karpacka Brygada stała się nie tylko dużą, sprawną jednostką wojskową, ale także oazą kwitnącej kultury polskiej, pełnym społeczeństwem narodowym”<sup>11</sup>

Jedna z najbardziej znanych pieśni o Brygadzie Mariana Hemara.

1. Myśmy tutaj szli z Narwiku  
My przez Włochy, a my z Czech  
Nas tu z Syrii jest bez liku  
A nas z Niemiec zwiąło trzech  
My przez morza a my z Flandrii  
My górami, my przez las  
Teraz wszyscy, do Aleksandrii  
Teraz my już wszyscy wraz

Ref. Karpacka Brygada, daleki jest świat  
Daleki żołnierza, tułaczy szlak.  
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach  
Od śniegów Narwiku, w libijski piach.

2. Maszeruje Brygada, maszeruje  
Maszeruje, co tchu, co tchu  
Bo z daleka ją Polska wypatruje  
Wyczekuje dzień, po dniu

---

<sup>11</sup> T. Krząstek, Tobruk. Pamiętki chwały Karpatczyków, Warszawa 2010, s. 22.



I wzrok na nią zwraca zza gór i zza mórz  
Czy widać Brygadę, czy idzie już?  
Co noc słuch wytęża, przez dal i przez mrok  
Czy słyhać Karpackiej Brygady krok?

Ref. Karpacka Brygada, daleki jest świat  
Daleki żołnierza, tułaczy szlak.  
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach  
Od śniegów Narwiku, w libijski piach.

3. Maszeruje Brygada, maszeruje  
Zachód, Północ, Południe, Wschód  
Ani nóg, ani dróg nie żałuje  
Maszerować żołnierski trud  
Karpacka Brygada do domów, do chat  
Do Polski idziemy przez cały świat  
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg  
Dojdziemy do Polski, tak daj nam Bóg!

Ref. Karpacka Brygada, daleki jest świat  
Daleki żołnierza, tułaczy szlak.  
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach  
Od śniegów Narwiku, w libijski piach.<sup>12</sup>

Wiersz uczestnika walk o Tobruk Bolesława Kobrzyńskiego.

## Wiersz o Tobruku

Paść i nie ulec, choć pobity

– natrzeć. Karabin podnieść i nabić go znowu

I szukać wrogów wolą i rozpaczą

W górze, na morzu, po fi ordach i rowach.

I być jak arka w brunatnym potopie,

Cichą przystanią dla wolnych i dobrych.

W burzy piaskowej trwać i celu dopiąć –

---

<sup>12</sup>Strona z tekstem <https://www.polskatradycja.pl/piesni/wojskowe/karpacka-brygada.html>  
<https://youtu.be/wuDTpc3BGJA> wideo do odsłuchania.

To takie trudne, lecz to znaczy Tobruk<sup>13</sup>

Kolejnym utworem ukazującym najszlachetniejszą zasługę Karpaczyków, mianowicie walkę o Tobruk. Wiersz Tadeusza Sowickiego.

Wpisała Was Legenda w znaki tożsamości  
Nielitościwie mało, a tak bardzo dużo:  
Imię, numer, krwi grupę w wielkiej troskliwości;  
Wiedz jaka, gdy czerwona już będzie kałuża.

A polegliście w piasku, nie na mokrej łące,  
Za mnie, wcześniej ode mnie o tych kilka dni  
Zostały po was plamy dłonie mi palące  
Krwi zakrzepłej bandaże i niemęskie tży



kierunek alianckiej ofensywy

Jeńcy włoscy po Operacji Compass



*Czołg włoski L3/33*



*Czołg ciężki Matilda II<sup>14</sup>*

<sup>13</sup> B. Kozłowski, Wiersz o Tobruku, [w:] Poezja Karpacka Zbiór Wierszy Żołnierzy Brygady Strzelców Karpackich, op. cit., s. 48.

<sup>14</sup> Obrazki <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/zapomniany-triumf-aliantow-ktory-mogl-zmienic-losy-wojny,20,433>



Flaga polska na szczycie Medauaru

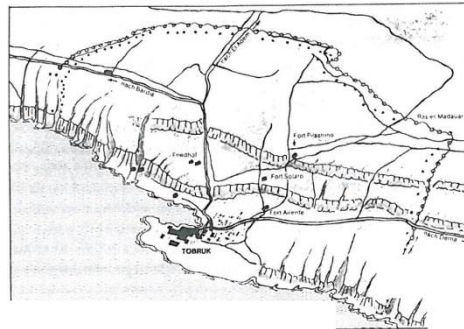
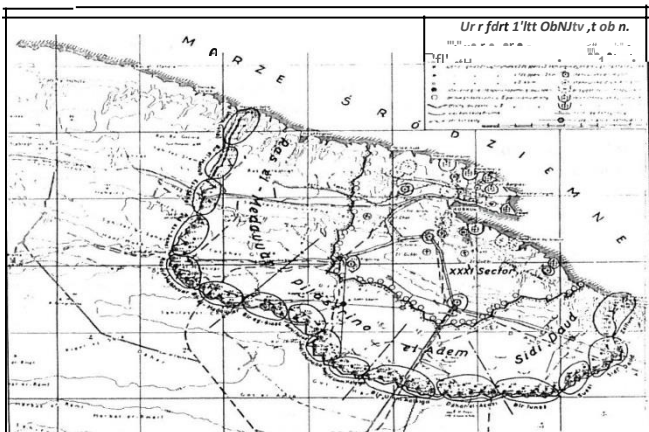
Najwyższy szczyt wokół Tobruku, który pozwalał Niemcom na widok wgląd twierdzy. Polacy zajęli tą górę podczas operacji Crusader.



Polacy podczas wycieczki.<sup>15</sup>



Dwa rysunki przedstawiają Tobruk<sup>16</sup>



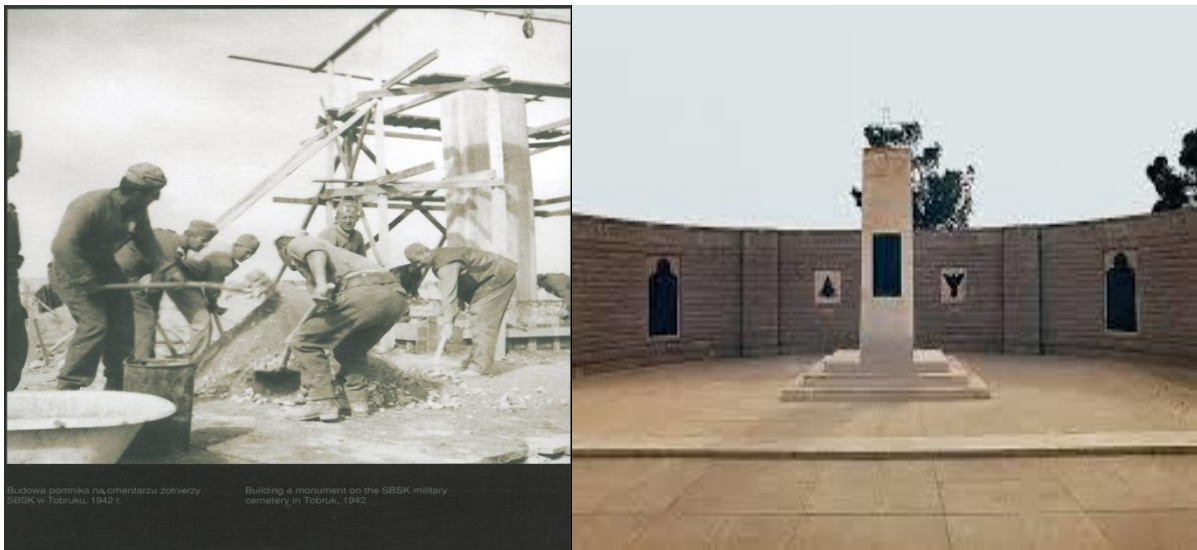
<sup>15</sup> Trzy pierwsze zdjęcia pochodzą z: <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/128887,Polska-flaga-na-Medauarze-Samodzielna-Brygada-Strzelcow-Karpackich.html>

<sup>16</sup> Pierwszy Rysunek Tobruku: Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania: zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S. B. S. K. Londyn 1951 drugi Wojskowy Instytut Historyczny



Mecz piłki nożnej między drużynami SBSK i RAF, marzec 1941 r. Football match, SBSK against RAF, March 1941.

*Mecz piłki nożnej, lewe zdjęcie trybuny, prawe boisko*

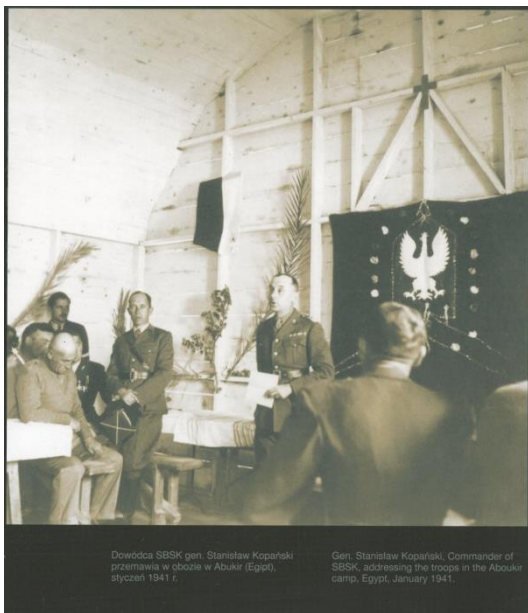


Budowa pomnika na cmentarzu żołnierzy SBSK w Tobruku, 1942 r. Building a monument on the SBSK military cemetery in Tobruk, 1942.

17

*Budowa pomnika na cmentarzu w Tobruku kiedyś i dzisiaj*

<sup>17</sup> Opublikowane Pokolorowane: Muzeum Polskiego Czynu Zbrojnego w Armjach Sprzymierzonych <https://www.facebook.com/muzeumwojskowe/posts/418272431891283/> lecz wzięte [www.mapio.net](http://www.mapio.net)



*Stanisław Kopański podczas przemówienia w obozie w Abukir*



*Wycieczka, w tle piramida Chefrena<sup>18</sup>*

<sup>18</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie w spisie 3330, dotyczy wszystkich zdjęć na stronie 21 i 22 oprócz pokolorowanego.

## Bibliografia

- Wikipedia [https://pl.wikipedia.org/wiki/Samodzieln%C4%85\\_Brygada\\_Strzelc%C3%B3w\\_Karpackich](https://pl.wikipedia.org/wiki/Samodzieln%C4%85_Brygada_Strzelc%C3%B3w_Karpackich)
- Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania: zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S. B. S. K. Londyn 1951
- <https://kurier-wojenny.blogspot.com/2017/11/operacja-compass.html?m=1>
- Zygmunt Odrowąż-Zawadzki Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku
- Piaszczyste drogi Karpatczyków : fotografie kpt. Karola Angermana z lat 1940-1944
- Tadeusz Wolsza, *Polacy na emigracji 1945-1956*
- Janusz Zuziak Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich w obronie Tobruku
- T. Krząstek, Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków, Warszawa 2010
- Poezja Karpacka Zbiór Wierszy Żołnierzy Brygady Strzelców Karpackich
- Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
- Opublikowane Pokolorowane: Muzeum Polskiego Czynu Zbrojnego w Armjach Sprzymierzonych <https://www.facebook.com/muzeumwojskowe/posts/418272431891283/>
- <https://www.polskatradycja.pl/piesni/wojskowe/karpacka-brygada.html>  
<https://youtu.be/wuDTpc3BGJA>.